ROZMAITOŚCI.

We Wtorek **Nro 80.** 16. Lipca 1822.

O wynalazku sztuki drukarskiey, pierwszych drukarniach w Europie, i naypierwszych księgach wyszłych z podprasy, tudzież o stanie dzisieyszym niektórych drukarń polskich.

(Ciąg dalszy.)

Księgopisowie nasi Załuski, Janocki, a za niemi Bentkowski, mienią być Jana Hallera naypierwszym w Polscze drukarzem; iakoby ten w r. 1500 lub nieco pierwéy założył w Krakowie drukarnią; wszelakoż iednak to zdanie utrzymać się nie może; ponieważ swieżsi dzieiów oyczystych badacze, i biegli w księgopismie dostrzegali, że przed rokiem 1500 na lat 30 była w Krakowie drukarnia. I tak naprzód mamy dzieło pod r. 1414 drukowane w Krakowie, zawieraiące w sobie obiaśnienie czyli wykład Psalmów, z tytułnm: *Joannis de Turrecremata Explanatio Psalmorum impressa in Cracis* 1474 in 4to. Dla niewyrażonego nazwiska własciciela druków, niewiadomo kto drukował to dzieło. *) Bandkie w historyi drukarń krakowskich wspomina o innéy wcale edycyi tegoż dzieła z napisem Cracis bez wyrażenia atoli roku, a odwołuiąc się do roczników pomienionego wyżéy Pancera, tudzież Zapfa, utrzymuie, iż to dzieło iest drukowane w Krakowie około r. 1465; z podobieństwa druków wydanych ksiąg w Augsburgu przez Gintera Zeiner, wnosi, iż to dzieło iest także drukowane przez niego.

Nieśmiertelnéy pamięci godny w narodzie Polskim Tadeusz Czacki, **)

*) Janocki ma to dzieło za bardzo rzadkie nie iest atoli tak rzadkiem, iak niektórzy mniemaią, gdyż oprócz exemplarza znayduiącego się niegdyś w bibliotece Załuskich, drugiego w Puławach w bibliotece Xiążąt Czatoryskich, i trzeciego w Porycku w bibliot. Czackiego, znaydywał się, ieszcze w Tyńcu w bibliotece tamecznego klasztoru, ieden zaś exemplarz tegoż dzieła posiadać miała biblioteka XX. Jezuitów w Połocku. Zmarły w Krakowie X. Ostrowski K. K. K. nabył tegoż dzieła, które iak z napisu sądząc należeć miało do biblioteki XX. Jezuitów w Krakowie u S. Piotra.

**) Chociaż wprawdzie wyszłe niedawno w Krzemieńcu pismo, wskazało nam dokładny rys życia i pism tego męża, niezaszkodzi iednakże, gdy niektóre z nich tu wspomnę. Mąż ten, któremu liceum krzemienieckie winno iest swoią ustanowę, udzielił wiele pism publiczności w ięzyku oyczystym, które wszystkie zarówno wypracowane, wielkiego są warte szacunku: 1) O dziesięcinach w powszechności a w szczególności w Polszcze i Litwie, i o konieczney potrzebie utworzenia zamiany snopowey dziesięciny na osep zbożowy. Liczne do tego dzieła przypiski, zamykaią w sobie piękną erudycyią, a potrzebne każdemu wiadomości dowodzą wielkiego obznaiomienia się w autorze. Pismo to iest umieszczone w Rocznik. Tow. Warsz. Prz.

)(

w pismie swoim, czy prawo Rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich, wyszłém w Wilnie 1809 wspomniał nawiasem pod r. 1494 o nieiakim Sewaldzie drukarzu w Krakowie; atoli mimo odkrycia wielu ukrytych skarbów literatury naszéy, które winniśmy tymu mężowi, i względem wspomnionego drukarza bylibyśmy zupełnie ciemnemi, gdyby nie pracowitość P. Bandkie wyśledziła, i dała nam go poznać. Mąż ten uczony, będąc Rektorem Gymnazium Wrocławskiego r. 1811 postrzegł w Bibliotece publicznéy (od swe) go założyciela Redygerowską zwanéy - przy kościele S. Elżbiety w Wrocławiu dzieło w słowiańskim iężyku przez Swiętopełka czyli Szweibolda albo Sebalda Fiola *) drukowane w Krakowie r. 1491 in fol. to iest Osmiogłosnik S. Jana Damascena, zawieraiący w sobie intonowa-

---

Nauk; prócz tego wyszło także osobno z druku w Warsz. 1802 in 8vo. 2) O Prawach Polskich i Litewskich ich duchu, zródle, i o rzeczach w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 r. wydanym, 2 Tomy in 4to w Warsz. 1800. Dzieło to iest obfitem zródłem, w którém każdy czerpać może erudycyią narodową, która tyle pracy kosztowała autora. Dawszy ón w tem dziele krótki opis dzieiów tych statutów dla Litwy wydanych mówi o źródłach Prawa polskiego i litewskiego dowodząc, że prawodawstwo polskie nie z rzymskiego, iak niektórży mniemaią, ale ze zwyczaiów i ustaw narodów północnych i wschodnich wzięło swóy początek. Czyni potém swoie uwagi nad iężykiem, którym był statut dla Litwy pisany, gdzie także wzmiankuie nieco o stanie iężyka polskiego w 14 i 15tym wieku. Mówiąc o datach w przywileiach i zapisach, tłumaczy różne Ery, namieniwszy o przywileiach niektórych danych żydom przez Króla Alexandra, mówi o różnych prześladowaniach, których Jzraelici, w ościennyck narodach, od wyiścia swego z Jerozolimy doznawali. Po tych uwagach umieścił szanowną ze wszech miar rozprawę o monecie polskiey i litewskiey przyłączywszy na tablicach wyobrażenia różnych gatnnków monety Polskiey od początku będącey. Potem wszystkiem przychodzi do wykładn statutn, gdzie wylicza zaszłe odmiany w 2giey i 3ciey tegoż edycyi. Obszerne do dzieła tego przypisy zdaią się być składem nieiako praw kraiowych, zwyczaiów starożytuych, nayciekawszych wiadomości, i tego wszystkiego, co każdego mieć chcącego dokładną wiadomość dzieiów oyczystych, interessować powinno. Zazdrośni sławie narodu naszego cudzoziemcy, nie mogą zaprzeczyć winnego dziełu temu szacunku. Zmarły niedawno w Wiedniu Radca nadworny Jeckel, wielu nczonych zagranicznych towarzystw Członek, w dziele swoim: *Pohlens Staatsveränderungen*, w następuiących słowach oddaie sprawiedliwą pochwałę Czackiemu, mówiąc: »niemiałbym w mem sercu wdzięczności, gdybym nie przyznał iak wielkie »odniósłem korzyści z niesmiertelnego dzie»ła Tad. Czackiego o litewskich i pol»skich prawach. Dzieło to zawiera w so»bie prawdziwy skarb nmieiętności, i tak »dowcipnie, oraz rozsądnie iest napisane, »iż może służyć za dowód, że Stanis»ław August, nie mógł swych skar»bów literackich złożyć w godnieysze rę»ce iak tego męża, który z nich stokrot»ne wydał pożytki.« 3) Rozbior baieczuych dzieiów, pierwszych narodu naszego Dzieiopisów Kadłubka i Galla w Pamiętnikach Warszawskich umieszczony, dał nam wyobrażenie o tych naydawnieyszych narodu naszego dzieiopisach, również iak i przekonał nas, z iak wielką nwagą zastanawiał się ten mąż nad wszystkiem, co do dzieiów oyczystych należy. 4) Rozprawa o Żydach, w Wilnie 1807 in 8 w krórey autor zamknął historyią tego narodu. 5) Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich w Wilnie 1809 in 8vo. 5) O prawach mazowieckich w Krzemiencu 1811.

*) Sweybold (Sebaldus) po niemiecku, po polskn Swiętopełk, po rusku Swiatopołt, iest imię Swiętego, którego używaią częstokroć Niemcy za patrona.

nia antyfon w czasie nieszporów i iutrzni, w kościele Wschodnim. Dał ón naprzód pierwsze wyobrażenie wspomnionego dzieła w rozprawie swoiéy: *De primis Cracoviae in arte typographica incunabulis*, a potem w swoiéy historyi drukarń Krakowskich; czyli zaś wspomniony Swiętopełk Fiol prócz słowianskich, ksiąg łacińskich a może i polskich nie drukował, niewiadomo; a Bandke mimo usilności swoiéy nic takiego nie mógł wyśledzić.

Księgopisowie nasi wyszczególniaią dzieła w tym właśnie czasie wychodzące w Krakowie, kiedy Swiętopełk Fiol, udzielał publiczności z pod pras swoiéy drukarni książek słowiańskich, iako to: Statut Króla Kazimierza W. księgą ziemską (*Liber terrestris*) zwany, z tytułem: *Constitutiones et statuta et Syntagmata provincialia regni Polonia, per Serenissimum, atque invictissimnm principem et Dominum Dominum Casimirum primum, Poloniæ Regem &.* o którem Hoffman w dziele de typographiis earumque initiis in Regno Pol., Czacki w dziele o prawach polskich i lit.; nakoniec Bentkowski w pismie, o naydawnieyszych książkach i w Hist. Liter. wspomina. Prócz tego niektóre Pisma Michała z Wrocławia*) w Akademii Krakow. Nauczuciela, i znakomitego w początku 16. wieku Filozofa o których wspominaią Bentkowski, Sołtykowicz, i Bandke. Pisma te, są to kalendarze podówczas wydane przez nie-

*) Michał z Wrocławia żyiący około r. 1533 był Nauczycielem w Akademii Krak. przez lat kilkadziesiąt, Kustoszem Kollegiaty S. Floryana; biegłością w naukach matematycznych i obszerną nank duchownych wiadomością innych przewyszał. Zostawił on po sobie następuiące pisma: 1) *Judicium Cracoviense, Magistri Michaelis de Vratislavia, congestum in praeclaro studio Cracoviensi ad Annum 1494 cum trium eclipsium prognostico.* 2) *Judicium Cracoviense Mag. Mich. de Vratisl. congestum in praeclaro studio Cracov. ad An.* 1495. 3) *Introductorium Astronomiae Cracoviense elueidans Almanach* w Krak. 1506 in 4to, edycya druga tamże 1507 i 4to, trzecia tamże 1513 iu 4to, czwarta zdaie się być z r. 1517. bo chociaż na tytule, mieysce i drukarz nie są wyrażonemi, cyfra atoli Hallerowska pokazuie, że musiało wyydź z pod prasy Hallera. 4) *Introductorium dialecticae, quod congestum Logicae appellatur*, w Krak. w druk. Hallera 1509 in 4to, edycya druga w Norymberdze 1511 in 4to nakładem Marka Scharfenberga. Edycya ta iest poprawna i wiela uwagami pomnożona. X. Jaronski *in Miscellaneis Cracoviensibus* †) opisał nam dokładnie to dzieło. — Inne pisma Michała Wrocławczyka są treści teologiczney, których tu nie przytaczam. Starowolski, a za nim Janocki i Bentkowski wspominaią ieszcze o dwóch dziełach tegoż autora: 1) *Epitome figurarum in libros Physicorum, et de anma Aristotelis·* 2) *Naturalis scientiae dubia aliquod voluminibus comprehensa*; wszelakoż pierwszy nie wyraża, gdzie i kiedy oba te dzieła były drukowane. Biblioteka akademicka dostała w puściznie po tymże swoim niegdyś członku, następuiące rękopisma onego: 1) *Quaestiones scriptae quondam in usu habitae, a Mich. Vratislaviensi artium et S. Teol. Professore, ad disputationes communes apprime necessariae in 4to* str. 366. Pismo to zawiera w sobie przeszło 200 w różnych materyach rozpraw i pytań. 2) *Aristotelis libri Metaphisicorum XII.* Pismo to zawiera w sobie zwyczayną Arystotelesa metafizykę, obiaśnione na marginesach notami, w których się często odwołuie przepisuiący, do ksiąg *Cicerona de officiis.*

†) Miscellanea Cracoviensia było to pismo peryodyczne na kształt Pamiętników wychodzące, w ięzyku łacińskim, w *Krakowie*; Redaktorami onegoż byli Akademicy *Krakowscy*: Bandtke, Hube, X. Jaronski i Łęski. Miał corocznie wychodzić Tom. I. tegoż pisma, lecz z powodu małéy liczby Prenumeratorów, ustało ono zupełnie, a dotąd tylko 2 Tomy z r. 1815 i 1815. wyszły na widok publiczny.

go. Bandke w historyi drukarń Krakowskich powątpiewa, czyli te pisma w samym Krakowie, lub za granicą kosztem którego z księgarzy krakowskich były drukowane. Zdanie Bandkiego, że może ieżeli Jerzy Stuchs drukarz w Norymberdze, (o którego pobycie w témże mieście od r. 1484 do r. 1493 dzieie tegoż miasta, i roczniki Pancera świadczą), opuściwszy Norymbergę nie przeniósł się do Krakowa, na lat dwa, sprowadzony od Hallera, lub innego księgarza dla drukowania ksiąg łacińskich, iest dosyć gruntowne; przez te bowiem lat dwa, nie masz o nim naymnieyszéy wzmianki w Norymberdze; dopiero znowu wspomina go Pancer pod rokiem 1494 — 1497. Ja w tém mieyscu iestem tegoż samego zdania, wnosząc ieszcze i to, iż pewnie Jerzy Stuchs drukarz Norymberski sprowadzony do Krakowa, dla drukowania podobno mszałów, statutów i innych ksiąg, zabawiwszy się tu lat parę, a nieznayduiąc odpowiadaiących i korzystnych dla siebie zysków, iakich się w tem mieyscu spodziewał, lub też doznaiąc rozmaitych przeszkod, zamknął w krótce swoią drukarnią, porzucił kray ten, do którego przybył, i powrócił nazad tam, gdziéy zyskownieysze dla siebie upatrywał mieysce.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

Proces Kryminalny Fonka kupca w Kolonii.

(*Ciąg dalszy.*)

Nakoniec 15. Marca opowiedział Hammacher Panu de Sandt; płacząc i złorzecząc Fonkowi historyią zaboystwa, co także 16. do protokułu sądowego wniósł.

Treść tego wyznania następuiąca.

„Dnia 9 Listopada, którego òn w domu pracował, kazał mu Fonk, gdy iak swykle o 7mey wieczorem odchodził, koło 9téy znowu powrócić nie powiedziawszy mu iednak po co. A gdy się o téy godzinie stawił zawołał go do swego biòra i powiedział: „Jak kto zadzwoni, natenczas drzwi otwórz," potem dał mu butelkę wina Bordeaux. Kwadrans na 11stą zadzwoniono, a gdy drzwi otworzył wszedł P. Conen pytaiąc się, czy zastał P. Fonka? który tuż nadszedł, a po wzaiemnem przywitaniu się powiedział Cönen, iż coś przez zapomnienie zostawił, na co Fonk: „Tak się też zaraz tego domyśliłem." Potem poszli do pokoiu, gdzie Cönen pracował, lecz wnet nazad do kantoru zeszli, i o swoich interesach rozmawiali. Fonk przytem wspomniał, iż Schröder przysełał mu czasem niedobrą gorzałkę, na którey tracił — iż teraz kupił prawdziwą francuzką gorzałkę — życzyłby sobie aby ią Cönen skosztował. Ten miał odpowiedzieć: iż to się na nic nie zda, na co Fonk: „Uczyń mi WPan tę grzeczność i szkosztuy iey a poznasz prawdziwą francuską gorzałkę.

Potem kazał Fonk Hammacherowi przynieść kieliszek i liwar, sam zaś obròcił się do stołu na którym obuch leżał, ten wziął pod surdut, co Hammachera mocno zdziwiło, lecz Cönen tego nie uważył. Poszli potem do składu gorzałki Hammacher trzymał swiecę, Fonk i Cönen stali razem przy beczce. Fonk udał, iakby chciał beczkę odbić lecz obrócił się prędko i Conena z wykrzykiem: „Oto masz niepoczciwcze pròbę" tak go silnie obuchem w głowę uderzył, że go odrazu krew oblała, a nadto uderzywszy drugi raz w piersi upadł głową na kamień od wagi. Potem rozkazał Fonk Hammacherowi ściągnąć leżącemu gardło, żeby krzyczeć nie mògł." Co też uczynił i aż w tenczas go puścił, gdy uważał, że już więcey krzyczeć nie może. Potem wyciągnął Fonk pugilares Conena z kieszeni na piersiach znayduiącey się, a nareszcie iego się radził, iakby trupa można wynieść? Na to zawinął zeznawaiący, skrwawioną głowę w worek z poboczney izby przyniesiony, trupa w pròżną beczkę włożył, i tę zaszpuntował. Kapelusz zaś i faykę w kantorze zostawioną sam Fonk gdzieś wyniosł; iemu 100 talarów Niderlandzkich obiecał, i 30 zaliczył. Do wywiezienia trupa użył Hammacher brata swego Adama Hammachera furmana z Sinnersdorf, z którym w Poniedziałek rano o 4téy godzinie beczkę z domu Fonka wyniósł i aż do domku Mühlheimera zawiózł.

Gdy ią tu złożyli, chciał brat, kròren rozumiał że to tu o przemycenie chodziło, odiechać. A gdy się Hammacher przed nim wydał, że w niey trup i że òn mu pomòdz musi, stretwiał i przelękniony powiedział: gdyby to był wiedział, nigdyby beczki był nie wziął;" przecie mu pomógł trupa wyciągnąć; przywiązali do niego rzemieniem ciężki kamień i tak iego iak i beczkę w Renie zatopili.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Redakcyą F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.